№ 249 Rok XI. SOSNOWIEC — piątek 30 lipca 1920 roku. Cena numeru 1.50 mk.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

NOMINACJA

Komisarza Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Na zasadzie artykułu 102 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. pan Michał Marek z dniem 1 sierpnia b. r. został mianowany przez pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej komisarzem Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu. Z tym dniem mianowany Komisarz przejmie czynności od dotychczasowego komisarza Powiatowej Kasy Chorych pana Wilhelma Harry i rozpocznie swe urzędowanie.

Nie zmoże nas wróg.

Nikt nie ma wątpliwości, że wyrażona przez bolszewików gotowość zawieszenia broni kryje za sobą brak szczerości i nowy podstęp.

Bolszewicy wygrywają ostatnie atuty. Korzystając z przewagi liczebnej, jaką rozporządzają, pędzą sposobami, o których tomy napisano, swoją czerwoną armję, wskazując jej zwycięstwo nad Polską, jako źródło przebogatych zdybyczy, jako niezmierzone pole do grabieży.

Bogactwa Polski i zapewnienie bliskiego końca wojny, oto strawa, którą sycony jest żołnierz bolszewicki.

Rosja sowiecka zwycięża ostatnim wysiłkiem. Złamać ten wysiłek, przetrzymać, a karta wojny odwróci się z pewnością na naszą korzyść.

Położenie Polski podobne jest w tej chwili do położenia Francji na wiosnę roku 1918. Ofensywa niemiecka, prowadzona na części frontu, zajętej przez wojska angielskie, doprowadziła do zupełnego rozgromienia 14 dywizji angielskich, żołnierza wytrawnego i starego.

Naczelny wódz angielski Sir Douglas Haig, któremu polecone było zupełnie niezależne działanie w stosunku do dowództwa francuskiego, stracił głowę, zwątpił we własne siły, i zaalarmował rząd angielski, wskazując na konieczność poddania się naczelnemu dowództwu francuskiemu.

Porażka angielska niesłychanie przygnębiające wrażenie wywarła też na ludności Paryża, powodując upadek ducha i wiary w zwycięstwo. I wystarczyło dwóch ludzi, którzy wiarę mieli, by klęskę zamienić w zwycięstwo. Tymi byli Clemenceau i Foch.

Wiara uratowała Francję. Wiara uratować też musi Polskę. Niech wrogowi nie zdaje się, że jeśli osiągnie jeszcze tę i ową zdobycz, załamie się duch narodu. Niech wróg nie przypuszcza, że Polska nie zdobędzie się na wysiłek, na przetrzymanie tego ostatniego kwadransa, który stanowi o losach walki.

Dzicz bolszewicka żyje żądzą mordu i pożogi, naród polski żyje wiarą w świętość swojej sprawy.

I ta wiara, która rozpłomienia wszystkie serca, stanie się tamą ostateczną dla zalewu bolszewickiego.

Wróg gra na naszych nerwach, przedłużając termin rokowań o rozejm i przypuszczając, że skłoni nas do większych ustępstw, o ile by w ciągu tego czasu odniósł jeszcze pewne sukcesy.

Ale się myli. My zawrzemy pokój, ale na zasadach, które nie będą nas hańbiły, na zasadach, które nam zapewnią niepodległość, a narodowościom, sąsiadującym z nami, możność swobodnego decydowania o swym losie.

Polska wojny nie chce, ale nie przyjmie pokoju, będącego zaprzeczeniem sprawiedliwości.

Im silniejszy będzie napór wroga, im więcej będzie starał się on nas skrzywdzić, tym rychlej drzemiące jeszcze siły narodu polskiego ockną się.

A wtedy nie pokona nas żadna siła, nic nas nie zmoże!

Węgry po stronie Polski.

W budapeszteńskiej „Uj Nemzedek" z dnia 15 b. m. ukazał się artykuł p. t. „Baszta polska".

Czytamy tam, co następuje:

„Węgry, chrześcjańskie i narodowe, Węgry patrzą z głęboką sympatją, ale równocześnie i z zaniepokojeniem na położenie Polski. Obojętność, to połowiczne poparcie, które państwa koalicji okazują Polsce w walce o porządek świata, przypominają nam naszą samotność wobec okrucieństw dyktatury proletarjatu. Coprawda nam wtedy, jako nieprzyjacielowi nie ufano i nie chciano dać broni, obawiając się, że ta broń nie będzie użyta tam, gdzieby oni pragnęli. Wobec Polski, której dopomagali do niepodległości i która jest jednym z najważniejszych ogniw łańcucha i najdalej wysuniętą placówką strategiczną nowego systemu światowego koalicji—muszą zniknąć wszystkie takie względy.

Ale od przeszłego roku dużo się zmieniło. Państwa koalicji, tu przedewszystkim myślimy o Francji, muszą widzieć jak zabijają fale bolszewizmu cały ten system mocarstwowy i polityczny, który oni na własną ochronę tak sztucznie i gwałtownie zlepiły w Europie środkowej i wschodniej.

Nie wiemy, na co się zdecydują państwa zachodnie wobec tej sytuacji, ale to wiemy i jesteśmy przekonani, że wszystkie odpowiedzialne czynniki polityczne węgierskie wiedzą, że my nie możemy patrzeć obojętnie na los Polski.

Jeżeli można, to obcą pomocą, ale w potrzebie i bez tego musimy być gotowi, aby stanąć po stronie Polski a to nie wtedy, kiedy już nie będzie Polski, lecz dopóki jest.

Los Polski dziś, jak to już tyle razy było w przeszłości znowu jest taki sam, jak nasz"

Płonne nadzieja krzyżaków

Paryż, 28 lipca.

„Temps" donosząc o położeniu w Polsce, pisze, że wojna na wschodzie Europy wzbudza w Niemczech niezdrowe nadzieje.

Od 11 lipca—według „Temps" —„Frankfurter Zeitung" zapewnia, że wojnę polsko-bolszewicką wywołało stopniowe przesilenie stosunków angielsko-francuskich. Powodzenie bolszewików na froncie polskim wywołało w Niemczech projekty wręcz przeciwne tym, jakie zakreślił w swej wielkiej mowie Lloyd George.

Jednak mowy Milleranda i Lloyd Georgea, wygłoszone w parlamentach francuskim i angielskim, dowodzą, że sprzymierzeni zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa i że nie obawiają się rzekomego przesilenia, z którego tak się cieszy „Frankfurter Zeitun".

Koalicja a wojna polsko-bolszewicka.

Londyn, 29 lipca.

„Secolo" donosi z Paryża, że aljanci postanowili transportować siły zbrojne na front polski drogą najkrótszą, a więc kolejami niemieckimi lub austrjackimi.

O ile rokowania obecne nie przyniosą pokoju, a Polska potrzebować będzie pomocy wojskowej, wówczas koalicja nie będzie zważać na żadne protesty, lecz transportować będzie swe wojska wprost przez Niemcy i Austrję do Polski.

Strassburg zapchany jest żołnierzami francuskimi. Gazety strassburskie donoszą, że żołnierze odjechać mają na front polski.

Bolszewicka nota do ententy.

Londyn, 29 lipca.

„Daily Mail" donosi, że Cziczerin wysłał nową notę do ententy, w której oświetla zachowanie się rządu sowieckiego podczas rokowań polsko bolszewickich. W nocie tej zarzuca Cziczerin armjom polskim popełnianie okrucieństw podczas odwrotu.

Protest Francji.

Londyn, 29 lipca.
(Tel. wł.)

„Daily Mail" donosi:

Francja zaprotestowała urzędowo przeciw udziałowi ententy w rokowaniach polsko - bolszewickich w Londynie.

Poseł japoński zgłosił swój udział w rokowaniach polsko-bolszewickich.

Ameryka a niepodległość Polski.

N. Jork, 29 lipca.

W wydziale senatu dla spraw zagranicznych mówiono o niepodległości Polski. Senator Kolby oświadczył, że Ameryka zagwarantowała niepodległość Polski. Ponieważ Stany nie podpisały traktatu pokojowego, Stany Zjedn. nie mogą udzielić Polsce wojskowej pomocy, lecz prezydent gotów jest udzielić Polsce wszelkiej pomocy moralnej i finansowej. Wywodom Kolbyego przyklasnął cały wydział senatu.

Umowa niemiecko - bolszewicka.

Bytom, 29 lipca.
(P. A. T.)

„Ostdeutsche Morgenpost" podaje telegram z Magdenburga z datą 27.VII

w ktorym donosi za „Magdeburger Zeitung“, że w Kłajpedzie dnia 17.VIII zapadły między wysłannikiem sowietów Joffem a przewodniczącym partji niezależnych socjalistów Niemiec postanowienia co do połączenia się z wojskami sowietów. Natychmiast po przekroczeniu przez wojska sowieckie granicy Niemiec ma się powołać do życia republiki rad w następujących miastach: Królewiec, Tylża, Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Rawicz, Frankfurt n. Odrą, Wschowa, (Fraustadt) Raciborz, Gliwice, Katowice, Keslin i Stralsund. Okolice tych miast będą podstawą operacyjną armji sowieckiej. Komendę tu otrzyma gen. Janczef. Istnieją dokładne instrukcje co do administracji policji, zarządu gminnego, sprawiedliwości, bezpieczeństwa publicznego itd. Gazeta magdeburska dodaje, że wiadomości te posiada ze źródeł wiarogodnych i nie ulegających najmniejszej wątpliwości.

Narada w Boulogne.

Lyon, 28 lipca.

Radio Pezultatem narad w Boulogne Lloyda Georgea i Milleranda — pisze „Petit Parisien“—w kwestji polskiej. „Co się tyczy żądania udziału w konferencji międzynarodowej, które postawił rząd sowietów w oficjalnej nocie, to rząd ang. odpowiedział Cziczerinowi, że w po porozumieniu się z Francją, konferencja nie będzie miała miejsca, jeżeli rząd sowiecki nie zgodzi się wbrew swojemu obecnemu zapatrywaniu na to, aby kwestja polska była na porządku dziennym. Jeżeli rząd moskiewski zgodzi się na takie stanowisko, wtedy po zasięgnięciu zdania Milleranda przedstawione zostaną konieczne warunki. W obradach wezmą udzia upełnomocnieni delegaci Rosji i państw zainterosował nych“.

Komunikat polski.

Warszawa, 30 lipca.

(P. A. T)

Komunikat sztabu gen. z dnia 29 b. m.

Na północnym skrzydle naszego frontu **nieprzyjaciel przedarł się** do Ossowca. Silne patrole jego, wysłane w kierunku Łomży i Dzisny zostały przez nasze oddziały rozpędzone. Kontrakcja celem odzyskania linji Grajewo—Osowiec w toku. Na południe od Białegostoku i na zachód od puszczy białowieskiej zajmujemy stopniowo przygotowane celowo pozycje. Na południe od szosy kobryńskiej oddziały armji polskiej wciągnęły w zasadzkę brygadę piechoty bolszewickiej, rozbiły ją, wzięły kilkuset jeńców i 17 karab. maszynowych.

Na południe, w rejonie Brodów oddziały nasze zaatakowały konną armję nieprzyjacielską. Bliższych meldunków brak. Na Serecie sytuacja bez zmiany.

Nacz. dowództwo wojsk polskich
sztab generalny.

Orędzie Wilsona w sprawie polskiej.

Genewa, 29 lipca.

(Tel. wł. „Iskry“).

„Herald“ donosi z N. Jorku:

Prezydent Wilson wystosował do senatu orędzie w sprawie wojny polsko-bolszewickiej.

Prezydent oświadcza, iż Polska w żaden sposób nie może być oddana na łup terrorystów bolszewickich i twierdzi, że autokracja bolszewicka jest niebezpieczniejsza dla świata, niż był militaryzm niemiecki.

Nasza ofiarność.

Do Waszych serc!

Wróg stoi u bram Polski. Kto żyw, spieszy na ratunek, pamiętając słowa Skargi: „Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłumoczki i skrzynki swoje opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie i moniema, że się sam ratuje, a on się sam gubi. Bo gdy okręt obrony nie ma i on ze wszystkim, co zebrał utonąć musi“.

Ten okręt — Ojczyzna nasza jest w niebezpieczeństwie. Broni jej granic żołnierz na froncie, pomódz mu w tej obronie jest naszym obowiązkiem i dobrze zrozumiałym interesem własnym. Żołnierz musi mieć mundur, bieliznę i inne potrzebne rzeczy. Skarb państwa nie wystarczy. Niech każdy w tej ciężkiej chwili podzieli się z nim tym, co ma jeszcze.

Od poniedziałku kwestarki, zaopatrzone w kwitarjusze Czerwonego Krzyża, odwiedzą wszystkie domy w **Sosnowcu**. Przygotujcie paczki z bielizną, częściami ubrania, ręczniki, chustki do nosa, a prócz tego przedmiotami takimi, jak: próżne butelki od lekarstw, widelce, noże, łyżki, kubki, także papierosy, mydła, zapałki, pocztówki, papier listowy etc. etc. Niechaj kwestarki nie odejdą z pustymi rękami. Są one tylko wykonawczyniami rozkazów naczelnego wodza i gen. Hallera, który wszak wezwał wszystkich bez wyjątku do obrony, ofiar i pracy.

Ofiary można też składać w lokalu Tow. Cz. Krzyża Warszawska 12.

Robotnicy dla Ojczyzny.

Biuro prasowe D. O. G. Kiel ce prosi nas o zamieszczenie poniższego komunikatu:

Pismem L dz. 6398 z dnia 12 lipca 1920 r. dowództwo warsztatów wojsk kolejowych № 2, w Jędrzejowie zameldowało, że pracujący w warsztatach pjonerzy, biorąc pod uwagę sytuację obecną, zgłosili dobrowolnie gotowość przedłużenia pracy o 2 godz. dziennie i złożyli na pożyczkę odrodzenia 20,000 mk. Za to zrozumienie obowiązków wobec Ojczyzny i przyjście pracą z pomocą armji dla zwalczania przeciwnika serdecznie dziękuję pjonerom warsztatów kolejowych № 2 w Jędrzejowie, a wystąpienie powyższe stawiam jako przykład podległym mi formacjom.

Szef sekcji wojsk kolejowych
Gawroński gen. por. m. p.

Napływ ochotników zwiększa się

Warszawa, 29 lipca.

Wydział prasowy A. O. komunikuje:

Ze wszystkich biur prowadzących zaciąg do armji ochotniczej, sygnalizują że na wiadomość o nawiązaniu z bolszewikami rokowań pokojowych, napływ ochotników zwiększył się.

Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskrze“:

Ofiary zebrane przez urząd przemysłowy w Sosnowcu na Armję Ochotniczą.

Cz. Liedtke mk. 500, Z. Rucińska mk. 50, R. Regulski mk. 100, A. Dziskać mk. 100, J Chrzanowski mk. 100, M. Englard mk. 50, J. Staszewski mk. 300, A. Rucińska 100, S. Skiba 200, M. Pfeiffer Mk. 50, S. Piepra 200, H. Oppenheim 1000, J. Cwajgenhaft mk. 500, M. Gottlib mk. 50, A. Kiczyński mk. 100, C G. Schön-Sredulka mk. 100, R. Rottenberg mk. 50, J S ęsak mk. 30

Razem mk. 3,180.

X. X. 27 rb. sr. 30 rb. 75 kop. bilonem, 11 fr. 50 sr. 21 mk. 50 fen. sr. 7 zł. pol. sr. lei rum. 2 i 44 kor. sr. 5 monet sr. małych, łańcuszek sr. 2 złote pierścionki z kamieniem, złote obrączki 2 szt. 2 kolczyki złote złamane.

Na Czerwony Krzyż 180 mk. zebrano przy sprzedaży monopolowej wódki u P. Wolskiego, jako nie wydana reszta z braku drobnej monety.

Marysia i Niusia Kochanowicz 40 mk. na armję ochotniczą.

Zebrano na kop. Jowisz przez pp. Sadkowskiego, Manki, Majewskiego i Barańskiego. 6 karabinów, 1 lufa. 1 sztucer, 1 pas z nabojami do magazynowego karabinu, 1 rewolwer do rakiet, 5 stalowych korków, około 500 naboi karabinowych 150 kulek i pudełko prochu do karabinów, 4 bagnety, około 300 gilz do naboi.

Na Skarb Narodowy złożyli: Władysław Gąsiorowski 27 rb. 15 kop. sr. bilonem, 1 złota obrączka i 100 mk. polskich.

Zbigniew Gąsiorowski 8 mk. sr. 15 kop sr 7 kop. miedzią, 1 kran mosiężny i kawałek drutu mosiężnego.

Zdzisław Gąsiorowski 50 fen. sr. 1 łopatka saperska z futerałem, 1 podwójna ładownica skórzana, 170 łusek karabinowych, 2 manierki.

Szofer Riss złożył na Czerwony Krzyż mk. 200 za przewiezienie 2 ch panów autem.

Władysław Fochtman 1 rb. 51 kop. miedzią, 3 kolczyki sr. 35 f metalu.

Blandyna Jędrzyczek 2 rb. sr. 1 marka sr. breloczek sr. wereczse sr. medaljonik z łańcuszkiem i 100 mk. papierami.

Franciszek Barczak 14 naboi.

Skurczyńska 4 rb miedzią i 2 osterdzielestówki sr.

Adam Wawrzycki 17 monet miedzianych.

Jan Głąbiński 1 rb. 60 kop. sr. obrączka sr. 1 monetę sr. 10 hal. niklem, 4 kop. miedzią 35 gilz i łopatka.

Michalski Stanisław 2 karabiny, 81 naboi austrjackich i 4 naboje włoskie.

Henryk Peczyłak 4 obrączki sr. cygarniczka sr. 1 kop. miedzią, 3 rb. 90 kop. sr. bilonem, 1 kor. sr. 40 hal. niklem, 1 złoty pierścionek.

Julian Królik 2 manierki, 3 naboje, 7 kop. miedzią 20 kop. sr. 1 obrączka sr. 2 medale metalowe, pół funta mosiądzu.

Kasilewska Helena 1 samowar, 3 monety sr.

Słota Józef 3 marki sr. 20 kop. sr., 4 medale metalowe, 2 obrączki sr. pierścionek sr. 2 pierścionki mosiężne, 1 aluminjum, kilka monet miedzianych, kawałek ołowiu, figurka cynkowa, popielniczka cynkowa, kowadełko bronzowe.

Piątek Antoni 1 bagnet.

Stefan Nomna 14 kop. miedzią, 10 kop. sr. 8 mk. 80 fen. niklem.

Rykała Wacław 2 rb. 65 k. w sr. i parę kolczyków złotych

Szymon Morański rb. 3 sr.

Bezimiennie rb. 1.55 kop. sr 1 mk. sr.

Wodnicki pierścionek sr.

Zdz. Stolarski 50 kop. sr. 80 f. niklem, 70 hal. niklem, 86 kop. miedzią, 1 medal niklowy.

Stanisław Bergiel 1 mk. sr. pierścionek sr. 1 łyżeczka platerowa i kawałek mosiądzu.

Marja Forchtgott z Krakowa na żołnierza — ochotnika złożyła mk. 10.

Abraham Landau na żołnierza — ochotnika mk. 10.

Straż ogniowa ochotnicza w Sosnowcu karabin, 2 bagnety, 5 naboi.

Józef Dziadek szabla i 2 bagnety.

Józef Janczewicz 18 sztuk naboi.

Alicja Wandraszówna 1 bagnet.

Fr. Kowalski 1 bagnet, 62 naboje karabinowe.

Jerzy Nowacki funt miedzi, 2 funty mosiądzu, 5 gilz, 7 kulek, 2 klamry do pasa.

Józef Worecki 4 funty metalu, 20 łusek, 34 guziki.

Jan Frank 15 f. metalu, 2 franki sr. 2 mk. sr. 2 kor. sr. rb. sr. medal bronzowy posrebrzany, 5 kop. miedzią, moneta miedziana, łańcuszek sr. i 4 bagnety.

Piotr Bogusz buty żołnierskie, medal bronzowy, obrączka sr. i 2 kolczyki sr.

Na potrzeby armji ochotniczej do dyspozycji Naczelnika Państwa zebrano u państwa Czerwińskich w Modrzejowie od gości weselnych w dn. 24 lipca r. b. Mk. 1000.

Dla Armji polskiej złożyli: Mieczysław Szwankowski 2 bagnety niemieckie.

Jan Łukomik topór.

Józef Tisiur nożyce do przecinania drutu z pochwą.

Na Skarb Narodowy złożyli: Zofja Lakota 26 kop. miedzią, 16 fen. miedzią, 60 f. n. niklem. 15 kop. sr. 2 kolczyki sr. 2 pierścionki miedziane, 1 żelazko małe i 50 fen. sr.

Czesława Niedbał 5 i pół kop. miedzią, 10 hal. niklem, 4 kawałki metalu.

P. Kunawie 1 rb. sr. 2 mk. 50 fen. sr i 10 koron sr.

L. Kozłowski kawałek drzewa.

Joanna Zyskowska 1 kolczyk sr. i pół pierścionka złotego.

Zebrano w gronie kolegów przy pożegnaniu wstępujących ochotników do wojska mk. 910 przeznaczone na żołnierzy.

Przez komisarjat II Policji Państwowej Stacji w. Sosnowca pasażerka Marja Filkelstein wpłaciła dobrowolną ofiarę na Armję Ochotniczą 5000 mk.

Rozalja Rozenbaum mk. 200.

Jan Turczyński z Dąbrowy 74 łuski karabinowe.

Juruś Księżyński z Dąbrowy na Skarb Narodowy 2 medale, 1 szynka, 2 łuski karabinowe i prze dzią część kuli armatniej.

Włodzimierz Pawłów 60 naboi pustych, 10 kul karabinowych, 3 magazyny i kółko miedziane.

Urząd Walki z Lichwą i Sp. w Dąbrowie na Czerwony Krzyż od p. Pańszczyka mk. 50 i od stemplowania rachunków Mk. 130.

Mikołaj Smędzik z Dąbrowy na Czerwony Krzyż Mk. 50.

Bezimiennie 1 bagnet.

Kazimierz Wojtasiec 55 kop. miedzią, 25 kop. sr. i zegarek srebrny.

Marja Szczepańska brytfanna miedziana, patelnia i rondel miedziane.

Zellinger 1 i pół marki srebrem, 1 rb. srebrem, 20 kop. bilonem.

Steciński Dobiesław aluminjowe pud łeczko, sztylet, taca metalowa.

Wdowski Zenon 1 bagnet, 1 lampa mosiężna, 1 lampa miedziana, 2 kawałki metalu, 1 kulka karabinowa.

Zadęcki Władysław 1 pochwa od bagn., 1 widelec miedziany, 1 kulka karab., 2 gilzy, 2 fen. miedz., 1 grosz miedz., 4 drobne przedmioty mosiężne, 1 miedz. przedmiot.

Szwedziński Bolesław 1 kulka karab., 1 gilzę, 4 fen. miedzią, 5 przedm. miedzianych.

Stefan Klimas 1 bagnet, 1 rb. sr., 9 kop. miedzią.

Jakób Kaleczyk samowar i lichtarz.

Kazimierz Blechoński 1 rondel miedziany, moździerz i tłuczek, 2 luty miedzi.

Koligówna kasę metalową małą, kawałek aluminjum, 14 kop. miedzią i drobiazgi mosiężne.

Hamczyk Antoni trzy czwarte funta miedzi, 2 łyżki, 1 widelec mosiężne, i różne drobiazgi mosiężne.

Jan Konieczny z Dąbrowy kop. Paryż na Czerwony Krzyż Mk. 50 jako karę.

P. Władysław Figiel nam. w Dąbrowie złożył w dniu 22 lipca r. b. Mk. 200 na Skarb Narodowy.

Zamiast wieńca na grób nieodżałowanego pracownika ś. p. Występa Aleksandra składa 100 mk. na Obronę Ojczyzny, którą zmarły tak ukochał serdecznie, Br. Pawłowski.

Sprawy G. Śląska.

BACZNOŚĆ! Górnoślązaku i Górnoślązaczko!

Plebiscyt się zbliża!

Spełnij swój obowiązek. Zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

1) Imię i nazwisko.
2) Zawód.
3) Gdzie pracuje.
4) Zamieszkanie obecne (gmina, powiat, miejscowość i ulica).
5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat)
6) Data urodzenia (dzień, miesiąc i rok).
7) Date opuszczenia terenu plebiscytowego.
8) Czy posiada metrykę?
9) Czy posiada świadectwo ślubu, miejscowość i data brania ślubu (tylko dla kobiet)?
10) Imiona i wiek członków rodziny.
11) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
12) Gdzie zamierza umieścić dzieci na czas plebiscytu?

Uwaga: Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu.

Nie sądź, że bez głosu Twego się obejdzie. Niemcy używają wszelkich sposobów, zwiozą setki tysięcy zwolenników swych do oddania głosu za przyłączeniem Śląska do Prus.

Każdy głos może zaważyć o przyszłości ziemi Śląskiej

Nie obarczaj Twego sumienia zbrodnią zaprzepaszczenia rodaków twych, którzy przygotowują się do plebiscytu, znosząc cierpliwie gwałty pruskie.

Wszelkie wydatki na podróż zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych zaopiekują się młodszymi dziećmi Komitety plebiscytowe.

Proces polityczny.

Bytom, 29 lipca.
(P. A. T.)

Władze koalicyjne wytoczyły proces proboszczowi i organiście kościoła parafjalnego Piotra i Pawła w Gliwicach za to, że po nabożeństwie, w czasie którego śpiewał warszawski chór, odśpiewano pieśń „Boże, coś Polskę“.

Napad na zebranie.

Bytom, 29 lipca.
(P. A. T)

W Gliwicach napadła wczoraj bojówka niemiecka na zebranie polskiej partji ludowej (Oberschlesische Volkspartei) i rozpędziła je. Nie obyło się bez bicia. Nauczyciel Ziemczka został raniony w głowę. Ks. proboszczowi Fetempie grożono śmiercią, w drodze do domu musiał zażądać eskorty policyjnej. Dopiero przybyła patrol wojskowa z 4 ludzi rozpędziła bojowców.

Program

13 tego kursu plebiscytowego.

Piątek 30|7 o godz. 10 rano pogadanka historyczna z przezroczami, podch. Walewski, o godz. 4 popoł. odczyt p. Płodowskiego „Śląsk a Polska“, o godz. 8 w teatrze „Chrześniak wojenny“.

Sobota 31|7 o godz. 10 pogadanka ekonomiczna z przezroczami podch. Walewski i kapral Kąkolewski, o godz. 4 popoł, odczyt p. Pawełka „Sejm Rzeczypospolitej polskiej“, o godz. 8 w teatrze zimowym „Towarzysz pancerny“.

Niedziela 1|8 o godz. 10 rano kino Zacisze, o godz. 2 „Gubernator i Trockij“.

Poniedziałek 2|8 o godz. 10 rano odczyt kpr. Kąkolewskiego o Piłsudskim, o godz. 4 popoł. p Opęchowski o G. Śląsku, o godz. 8 w teatrze zimowym „Ponad śnieg“.

Wtorek 3|8 o godz. 10 rano odczyt podch. Walewskiego walka pleb. na G Śląsku, o godz. 8 w teatrze „Alzacja“.

Środa 4|8 Wyjazd kursu na dwudniową wycieczkę do Łodzi nastąpi w czwartek o godz. 23 ciej.

Piątek 6|8 odmarsz kursu na G. Śląsk.

Uwagi. Książki do czytania można wypożyczać codziennie od 10 do 12 w świetlicy u kpr. Kąkolewskiego.

Warcaby, szachy, domino i nożna piłka są do dyspozycji kursistów w chwilach wolnych od zajęć kursowych. Wypożyczać można w świetlicy.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek 30 b. m. Julitty i Donatylli

Jutro w sobotę 31 b. m. Ignacego.

Wschód słońca g. 4 m. 17
Zachód „ g. 7 m. 55

O żołnierzu, wielkim panu.

Największy pan na ziemi.
Jest dzielny polski żołnierz,
Wężami srebrzystemi
Przystroił szary kołnierz,
Sznurkami bity wiąże,
A dumny — jakby książe.
Na portkach ma przetaki,
A wielki, jak król jaki!

Gdy idzie poprzez łąki,
Śpiewają mu skowronki,
Gdy w las zabiegnie dziki,
Śpiewają mu słowiki;
Gdy urlop ma na święta,
Śpiewają mu dziewczęta,
Gdy legnie gdzie na miedzy,
Śpiewają mu koledzy.

A słońce gdy oświeci
Żołnierskie swoje dzieci,
Pan wielki od piechoty
Karabin ma jak złoty,
Guziki brylantowe,
Wyłogi purpurowe,
Na grzbiecie zaś atłasy,
W słoneczne złote pasy.

Lecz cóż to za bohater,
Co ogniem grzmi, jak krater,
Co to za wściekła mina,
Gdy szuka karabina?
Z kamienia rysy twarde,
Na sercu ma kokardę.
Biel z kroplą krwi czerwoną,
Co jako maki płoną.

Pokłońcie że się, ludzie,
To serce wstało w cudzie,
W kształt rośnie bohatera,
Ochotnik od Hallera!
Już jutro w bój wyrusza,
Potężna polska dusza,
Rozpali stal oręży,
Pobiegnie i zwycięży!

Któż śmiałby zostać w tyle
I płakać na mogile?
Gdy starzec siwo włosy,
Gdy chłop się rwie do kosy,
Gdy rój chłopięcych dzieci,
Jak stado orląt leci?
O wstaj, Polsko cała,
Na kule i na działa!

Zwycięży, ten, co wierzy.
Co w pomoc w czas pobieży,
Co serce zmieni w kule,
Ostatnią da koszulę.
Precz z tym, co płaczem biada,
Bo podły duchem pada,
Tchórz nędzny, kto w tę porę.
W zatęchłą skrył się norę.

A ty, polaku hardy,
Pójdź do nas — bierz kokardy
Karabin bierz i w pole,
Bagnetem kuć swą dolę,
Zwycięstwo w naszej dłoni,
Wyrwiemy Polskę z toni —
Więc rzeszą i bez liku,
Przybywaj, ochotniku!

Kornel Makuszyński.

Biuletyn aprowizacyjny № 72.

Dnia 25-go lipca do PUZ w Sosnowcu nie wpłynęło nic.

PUZAPP w dniu tym nie otrzymał żadnych transportów.

Dnia 26 lipca do PUZ wpłynęło: mąki pszennej amerykańskiej 158,491 klg.

PUZAPP nie otrzymał nic.

P.U.Z. wydał uzupełnienie przydziałów wydanych poprzednio, a mianowicie: kopalniom uzupełnienie do 31 lipca, pozostałym do 20 lipca.

PUZAPP wydaje wszystkim odbiorcom cukier, śledzie, sól, a nadto kopalniom tłuszcze.

Inspektor min. aprowizacji.

Przesyłka dla ochotników. Wobec tego, iż wyjazd ochotników do Grudziąca w dniu 28 b. m. odbył się z rozkazu dowództwa nagle, miejscowy oddział Czerwonego Krzyża wysyła w początku przyszłego tygodnia specjalnego kurjera, który może zabrać paczki od rodzin.

Paczki zaadresować należy i składać w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Warszawska № 12 w Sosnowcu.

Pomoc dla wygnańców. Jeden z czytelników „Gaz. Warszawskiej“ w Dąbrowie Górniczej proponuje:

„Należy utworzyć w Zagłębiu Dąbrowskim Komitet kwaterunkowy dla uchodźców z Kresów, ponieważ tutaj przy kopalniach węgla urzędnicy mają względnie duże mieszkania, o opał łatwo, dla starszych wygnańców obecnie łatwo o zajęcie w biurach z powodu werbunku ochotników do wojska. Dużo mieszkań po urzędnikach zostało wolnych. Trochę dobrych chęci, a w Zagłębiu Dąbrowskim setki rodzin uchodźców mogłoby się umieścić.

Nowe 1000 markówki Polska krajowa Kasa pożyczkowa podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem jutrzejszym wypuszcza 1000-markowe bilety swojego dawnego typu zw. Kościuszkowskie, z datą 17 go maja 1920 r., podpisane przez członków dyrekcji polskiej krajowej kasy pożyczkowej, pp. dr. N. Adama i W. Zarzyckiego oraz skarbnika głównego p. M Karpusa, drukowane na białym papierze.

Papier ten ma nikłe znaki wodne w formie Orła Polskiego z literami B i P po obu stronach. Numeracja rozpoczyna się od Serji III A.

Uchylający się od wojska bez ziemi. Wydział prasowy A. O. komunikuje: Z różnych stron kraju donoszą, że na licznych wiecach na żądanie włościan, zapadają uchwały domagające się ogłoszenia ustawy, pozbawiającej prawa do ziemi tych, którzy uchylać się będą od służby w wojsku.

Statystyka sosnowiecka. W wydziale statystycznym magistratu m. Sosnowca są do nabycia drukowane miesięczniki statystyczne, poczynając od m ca marca 1920 r., po mk 50 za egzemplarz.

Chciwość chłopska Władze niemieckie okupacyjne przeprowadziły szereg linji kolei dojazdowych w celach strategicznych, a głównie dla wywozu zrabowanych materjałów. Po wypędzeniu okupantów, ministerjum kolei zdecydowało zużytkować wszystkie linje na korzyść gmin i państwa i wszystkie te koleje przejęło pod swój zarząd, przewidując wypłacenie wynagrodzenia właścicielom gruntów, którzy szacunku od okupantów nie otrzymali.

Pomiędzy innymi linjami wybudowana była droga dojazdowa z Mławy do Prasnysza, przechodząca przeważnie przez włościańskie osady. Gdy nadszedł moment regulacji, włościanie wsi Gondusk i Kołaki starostwa ciechanowskiego zażądali od zarządu kolei wynagrodzenia po 1000 marek za pręt kwadratowy, czyli w stosunku dziewięciu miljonów marek za włókę. Cena ta odpowiada 250 marek za łokieć kwadratowy, a zatym wartości placów w śródmieściu Warszawy. Zacytowany fakt nie jest odosobniony, i powtarza się mniej więcej w innych okolicach kraju.

Tą drogą Polski nie odbudujemy.

Z Zawiercia.

Wyjazd ochotników. W dniu 19 b. m. odbyła się tu wielka uroczystość z okazji wyjazdu ochotników. Po zbiórce w Domu ludowym T-wa akc. „Zawiercie“, gdzie rodziny wyjeżdżających obdarzyły ochotników różnego rodzaju podarkami, a przeważnie artykułami spożywczymi, papierosami itp. udano się do kościoła, gdzie w czasie nabożeństwa żegnając ochotników, wygłosił ks. kan. Zientara podniosło kazanie.

Po nabożeństwie wszyscy ochotnicy wyruszyli na dworzec kolejowy wraz z matkami chrzestnymi, przy dźwiękach orkiestry otoczeni tłumnie publicznością. Tu zgotowano im wielką owację. O godzinie 11 min. 50 przed południem wyruszył pociąg z pierwszą partją ochotników, liczącą 170 osób.

Za co internowano p. Olchowicza?

Od dwóch dni powszechne zainteresowanie wywołuje fakt internowania z rozporządzenia komisarza Rządu na Warszawę, p. Konrada Olchowicza wydawcę „Kurjera Warszawskiego“. Wyjaśnienie P. A. T. stwierdza, że stało się to na skutek umieszczenia w № 200 i 204 „Kur. Warsz.“ ogłoszenia przez złośliwe zestawienie ofiar uwłaczających honorowi żołnierza polskiego“.

W № 200 wspomnianego pisma wśród setek ogłoszeń znajduje się drobnym drukiem następujące:

„Zarząd kina „Raj“ składa 100 marek na żołnierza polskiego i 50 marek na Towarz. opieki nad zwierzętami“.

A w „Kurjerze Warszawsk.“ z ubiegłej niedzieli dnia 25 lipca, № 204, na str. 12 ej:

„Artyści żydowskiego teatru centralnego na żołnierza polskiego 25 marek i na Towarz. opieki nad zwierzętami 25 marek“.

Przy badaniu ksiąg administracyjnych „Kurjera Warsz.“ okazało się nadto, że także zarząd kina „Sorento“ złożył podobną ofiarę, która jeszcze nie doszła do ogłoszenia.

Właściciele wymienionych kin internowano także. Śledztwo dalsze w toku.

Telegramy.

Werbunek do armji bolszewickiej.

Bytom, 29 lipca.
(P. A. T.)

Prasa niemiecka zamieszcza reskrypt niemieckiego ministra spraw wojskowych, zwracający na to uwagę, że pod patrjotycznemi pokrywkami werbują w Niemczech różne organizacje ochotników dla armji anty-bolszewickich, mających walczyć w Prusach wschodnich i Finlandji oraz dla armji na Krymie. Tym podobne zajmuje się major a. D. Bischoff z Węgier. Równolegle do tego werbuje się ochotników do armji bolszewickiej, zwykle w ten sposób, że początkowo werbuje się do oddziałów anty-bolszewickich, ochotników wysyła się do miejsc daleko odległych od kraju rodzinnego i zwabionych w ten sposób skłania się do wstępowania do armji czerwonej.

Reskrypt kończy się oświadczeniem, że podobne postępowanie sprzeciwia się interesom niemieckim i dla tego werbujący i werbowani podlegać będą karom, przewidzianym w rozporządzeniu prezydenta państwa z 30 maja r. b.

Antypolskie zarządzenia niemieckiego min. komunikacji.

Warszawa, 28 lipca.

Do Warszawy donoszą z Berlina: Niemiecki minister komunikacji zarządził, aby pociągi udające się z transportami na wschód, zatrzymywano ze względu na zagrożenie neutralności Niemiec.

Polscy kolejarze wstrzymali wszelkie transporty dla Gdańska.

Warszawa, 28 lipca.

„Gazeta Gdańska“ podaje, że z powodu niewyładowywania amunicji przeznaczonej dla Polski w porcie gdańskim, kolejarze polscy na całym Pomorzu wstrzymują wogóle wszelkie transporty przeznaczone dla Gdańska i oświadczają, że tak długo ich nie przepuszczą, dopóki robotnicy niemieccy w

Państwu Swierzawskim

za ofiarowany dar naszej drużynie składamy tą drogą serdeczne BÓG ZAPŁAĆ.

3 Zagł. Dr. Harc. Żeń. im. Marji B. Piłsudskiej w Sosnowcu.

Gdańsku nie zdecydują się na wyładowywanie amunicji przeznaczonej dla Polski.

Zadośćuczynienie.

Olsztyn, 28 lipca.

Jako zadośćuczynienie za zniewagę, wyrządzoną godłu polskiemu d. 11 lipca w nocy, odbył się akt urzędowy ponownego zawieszenia orła polskiego na budynku konsulatu.

MARTA

ROMANS.

88

Urzędnicy spojrzeli po sobie z pewnym przestrachem.

— Rozumiem! rozumiem! — zawoła Weronika. — Magnocy tośł ten z ulicy Zwycięstw! O'Brien!..

— O'Brien! — powtórzył Daniel Savanne — wspólnik mordercy Ryszarda Verniere!..

— Taki to nazwisko człowieka, u którego znaleźliśmy dziecko — rzekł inspektor Berthaut, podchodząc i stawiając na stole walizę, którą przyniósł jeden z agentów — Waliza ta, przezornie zabrana, zawiera ważne dokumenty, znaczną sumę w papierach wartościowych i sporo listów, zaadresowanych do doktora O'Briena, 42 bis, ulica Zwycięstw, w Paryżu. Urządziłem ładną pułapkę w willi Kasztanów, gdzie mieszkał. Wszystkie drzwi, któreśmy pootwierali znów są zamknięte... Dwaj agenci ukryli się w domu...

— Dobrze — odpowiedział sędzia śledczy — przejrzę zawartość tej walizy przy sposobnej chwili.

Poczym zwracając się do Henryka, dodał:

— Sądzisz więc, że to dziecko było najpierw zahypnotyzowane, a potym działano nie sugiestją?

— Mam najzupełniejszą pewność...

* * *

Wieczorem, Henryk zawiózł panią Sollier do szpitala, gdzie miała się odbyć operacja z jej oczyma, dla przywrócenia wzroku.

Sędzia pojechał również do Paryża, ażeby się widzieć z prokuratorem, przed odjazdem zaś polecił, ażeby nikt w willi nie mówił o cudownym odnalezieniu Marty.

LX.

Tegoż dnia w willi Neuilly Filip de Nayols pracował tarliwie nad czytaniem obszernego tomu Traktatu Kryptografji.

Właśnie zajęty był ostatnią częścią tego dzieła, w której opisywano: Metody i systemy, używane w dyplomacji, metodę Juljusza Cezara, metodę japońską, metodę równoległoboków, metodę Scotha, metodę Walerego Greunfelda, metodę żołnierzy, etc.

Zatopił się w czytaniu wszystkich tych systemów, ale żaden z nich nie objaśnił go dostatecznie.

Wtedy przeszedł do ogólnych uwag.

Jeden z paragrafów zastanowił go bardzo:

„Można też mieć litery lub wyrazy w książce, z góry oznaczonej, byleby wydanie było dokładnie oznaczone. W tym razie trzy cyfry numerów tworzą klucz. Pierwsza cyfra oznacza stronę książki, druga wiersz, a trzecia wyraz, z którego ma się zrobić użytek".

— Trzy cyfry — powtarzał Filip.

Zdawało mu się, że mu się rozświetla w oczach.

Przyjrzał się znów listowi cyfrowanemu.

— Spróbujmy zrozumieć... Ależ nie... tutaj są tylko dwie cyfry, przedzielone znakami minus i plus.

Znów powrócił do książki i czytał:

„Kilka gabinetów posługuje się również dla korespondencji cyfrowanej z góry oznaczonym słownikiem, którego wydanie bądź w języku francuskim lub w obcym jest ściśle wskazane. Wtenczas dosyć dwóch cyfr, dla oznaczenia strony i miejsca wyrazu".

D. c. n.

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego ogłasza konkurs na

stanowisko Wydziałowego Inżyniera Budowniczego.

Ubiegający się o odbycie tego stanowiska winni do dnia 15 sierpnia r. b. przedstawić do Wydziału Podatkowego w Będzinie oferty z dołączeniem: 1) życiorysu, 2) dokumentu stwierdzającego ukończenie wyższego technicznego zakładu naukowego, 3) świadectw z odbycia praktyki technicznej w charakterze samodzielnego lub pomocniczego kierownika robót w dziedzinie drogowej i budowlanej, 4) adres osób i instytucji na których opinję mogą kandydaci się powołać.

Warunki zależne od umowy.

Będzin, dnia 27 lipca 1920 roku.

Starosta Będziński

(—) POPIELAWSKI.

Obwieszczenie.

Wydział hypoteczny powiatu Będzińskiego ogłasza, że po śmierci niżej wymienionych osób otwarto postępowanie spadkowe, a mianowicie po zmarłych:

1. Agnieszce z Ciesłów Podstawskiej, właścicielce nieruchomości w Będzinie № 486 hyp.

2. Lewji vel Lewji Hessie z Tenenbaleów Salesyngerowej właścicielce nieruchomości w Będzinie, № 698 hyp.

3. Zygmuncie Kamińskim vel Zygmuncie Romanie Kamieńskim, wierzycielu sumy 6,000 rubli z procentami i kaucją 600 rubli, na nieruchomości w Będzinie, № 791 hyp.

4. Benjaminie Jakóbie vel Jeminie Jakóbie i Fajgiji z Inselsztajnów, małżonkach Rechale, właścicielach połowy nieruchomości w Będzinie № 198 hyp.

5. Tomaszu Lapusie, właścicielu połowy nieruchomości w Będzinie, № 685 hyp.

6 Gustawie Polikarpie i Ksawerze vel Ksawerze Salomei Edwardzie z Wiechich, małżonkach Szydłowskich, właścicielach nieruchomości w Zarkach, № 8 hyp.

7. Karolu Pyżyńskim vel Pyżyńskim, właścicielu połowy nieruchomości w Zarkach, № 1 hyp.

8. Ludwiku Wartaku, właścicielu jednej czwartej części nieruchomości w Ociorogu, № 22 hyp.

9. Mauryczym vel Mojżeszu Ginsbergu, wierzycielu sumy 4500 rubli z procentami i kaucją 450 rubli na nieruchomości Będzin, № 168.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 30 września 1920 roku i w tym terminie osoby zainteresowane w powyższych spadkach winny stawić się w kancelarji pisarza hypotecznego w Będzinie dla zgłoszenia praw swoich pod skutkami prekluzji.

Będzin, 18 marca 1920 roku.

Pisarz hypoteczny:

Wyszatycki.

Ogłoszenie.

1847. „Dom Handlowo-Przemysłowy „Siła" w Sosnowcu Dobrowolski, Majtlis i S-ka. Wspólnicy: Franciszek Dobrowolski zam. w Sosnowcu Kołłątaja 8, 2) Sukcesorki po ś. p. Józefie Gąsiewskim — Marja i Anna Gąsiewskie, w imieniu których działa matka Janina Gąsiewska zam. w Sosnowcu, Chemiczna Nr. 1, 3) Wincenty Krupski, zam. w Sosnowcu Chemiczna N... 4) Jerzy Wolff zam. w Sosnowcu, Aleja dom własny, 5) Maurycy Majtlis zamieszkały w Sosnowcu, Dekiorta № 6. Spółka handlowa: Spółka rozpoczęła czynności dnia 19 lipca 1920. Zarząd interesami spółki należy do wspólników: Jerzego Wolffa i Wincentego Krupskiego, którzy prowadzą wszystkie jej sprawy i reprezentują ją nazewnątrz. Wszelkie zobowiązania, weksle, umowy, plenipotencje w imieniu spółki winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Wolffa i Krupskiego. Podpisywanie korespondencji, kwitowanie odbioru należności i korespondencji oraz załatwienie formalności na drogach żelaznych i komorach celnych może być uskuteczniane przez jednego członków zarządu.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział B. Tom I, w dniu 12 lipca 1920 r. zapisano następującą firmę:

14 Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu chemicznego Moguncji, oddział w Sosnowcu „Gaichów". Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja i sprzedaż przetworów chemicznych, handel materjałami do wyprodukowania ich potrzebnymi oraz współudział w przedsiębiorstwach podobnego rodzaju.

Kapitał zakładowy wynosi 5.000 000 marek podzielony na 5 tysięcy akcji po tysiąc marek każda. Akcje imienne i okaziciela, kapitał zakładowy spółk. wpłacony został całkowicie. Zarząd Oddziału Sosnowieckiego „Gaichów" należy do Jakóba Rotha, który ma prawo podpisywania i działania w imieniu oddziału „Gaichów" zupełnie samodzielnie — Towarzystwo Akcyjne. Statut ustanowiony dnia 18 list. 1889 r. na ogólnym zebraniu i zatwierdzony przez wielkoksiążęcy Sąd w Moguncji. Oddział „Gaichów" zatwierdzony został pismem Ministerstwa Finansów, Departament Handlu i Przemysłu, oddział 3 ol 2, 13 grudnia 1888 r. № 12468.

Redaktor i wydawca Wiktor Mieszkorski.

Drukarnia „Iskry".